KURJER WARSZAWSKI.

D. 24. Stycznia. — Rok 1848. Poniedziałek. № 23. Jutro, Nawrócenie Śgo Pawła.

Wczoraj odbyły się tak w *Warszawie*, jako i w okolicy i na prowincji, liczne zaślubiny. Wiele osób wybiera właśnie dzień wczorajszy, w którym obchodzoną jest przez Kościół Śty pamiątka Zaślubin BOGA-RODZICY, za dzień swojego wesela, a zacne Narzeczone, polecają się tym żarliwiej niezawodzącej nigdy Opiece TEJ Błogosławionej z pośród Niewiast, którą BÓG na MATKĘ ZBAWICIELA świata przeznaczył. Sędziwe i bogobojne Matrony utrzymują, że kojarzone w tym dniu związki, wydają najczęściej przykładne, zgodne i odznaczające się przyjacielskiem pożyciem stadła Małżeńskie.

Wczoraj w Kościele Archi-kated: Ś. Jana, wczasie Summy, Orkiestra przy towarzyszeniu śpiewów, wykonała dzieła religijne *Hajdena* — W Kościele XX. *Augustjanów* Amatorowie i Artyści wykonali dzieło tegoż Kompozytora, i Ofertorjum Józefa *Damsego*.— W Kościele PP. *Sakramentek*, w czasie Summy, Amatorowie Członkowie Arcy-Bractwa, wykonali dzieła religijne *Krogulskiego*, *Kurpińskiego* i *Elsnera*.

Otrzymano tu w *Warszawie* smutną wiadomość. Dnia 5go b. m. (24 Grudnia 1847 r.) rozstała się z tym światem w dobrach swoich *Nurzec* w Pcie Brzeskim, Gub: Grodzieńskiej, ś. p. JW. Pelagja z Hrabiów Grabowskich, Hrabina *Grabowska*, Córka niegdy Zygmunta Hr: *Grabowskiego*, Wielkiego Krajczego Wielkiego Xstwa Litewskiego, i Marji z Hrabiów *Potockich*, Wdowa od r. 1821, po Michale Hrabi *Grabowskim*, Wielkim Koniuszym W. X. Litewskiego, Kawalerze Orderu Orła Białego, Śgo Stanisława Wielkiej Wstęgi i Komandorze Orderu *Maltańskiego*. Hrabina *Grabowska* urodzona dnia 20 Paźdz: 1787 roku, żyła lat 60. Zwłoki Jej przewiezione i pogrzebane zostaną w grobach familijnych we wsi *Kołątaje* w Gub: Grodzieńskiej. Życie tej Pani odznaczało się bogobojnością i dobroczynnością, której dowodów włościanie jej szczególniej doświadczali. Zostawia 2ch Synów i Wnuków.

Wczoraj o godzinie 7ej z rana, rozstał się z tym światem, w domu Zgromadzenia XX. *Misjonarzy* u Śgo Krzyża, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 38, ś.p. JWX. Józef *Schultz*, Kanonik katedralny Sandomierski, Sędzia Surrogat Konsystorza Jeneralnego Sandomierskiego, Proboszcz Szydłowiecki w tejże Dyecezji, ozdobiony Orderem Śgo Stanisława IIej kl:. Ś. p. Xiądz *Schultz* przybył do Warszawy przed kilkunastu dniami z JW. JX. Biskupem Sandomierskim, i tu zasłabłszy, po tygodniowej przeszło niemocy, życia dokonał. Smutna ta wiadomość oznajmia się nieobecnym Krewnym, Znajomym i Przyjaciołom Jego.

Wczoraj zeszła z tego świata Ludwika Amelja z Conwayów-Waterfort, Baronowa *Stojentyn*, Wdowa po Kapitanie Wojsk Pruskich, przeżywszy lat 80. W żalu pogrążona Córka, Zięć, Wnuki i Prawnuki, zapraszają Krewnych i Przyjaciół na exportację zwłok pojutrze o godz: 3ej po południu, z domu Nro 2449 przy rogu ulic Żelaznej i Nowolipie, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

W miesiącu Grudniu r. z. rozstała się z tym światem ś.p. Anna z Kicińskich *Szymanowska*, Współwłaścicielka dóbr *Kawęczyn* w Okręgu Czerskim.

Stosownie do rozporządzenia Władzy wyższej, majątek i wszelkie fundusze Jana Władysława *Stryjkowskiego*, syna zmarłego Kupca w Warszawie, który w r. 1832 bez pozwolenia Rządu zbiegł za granicę, a uzyskawszy w r. 1837 pozwolenie powrotu do kraju, dobrodziejstwa tego cenić nie umiał, i powtórnie w r. 1846 oddalił się za granicę, mają uledz konfiskacie.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia 11/23 Stycznia r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 62, na które, tudzież na dawniejsze, w 303 wnioskach, złożono rs. 3,472 k. 35 (zł. 23,149). Na żądanie 59 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b. rs. 1 k. 15) rs. 2,260 k. 5 (zł. 15,067), i umorzono książeczek oszczędności 15. Przeto Uczestników 5,425, posiada kapitał rs. 182,553 k. 2 (Zł. **1,217,020** gr. **4**).

Księgarnia Henr: *Natansona*, na Krak: Przedm: Nr 442, otrzymała: *Głos na puszczy*, probki moralne i polityczne, Henr: Hr: *Rzewuskiego*, zł. 9; *Światło i cienie*, Powieść nieboszczyka Pantofla, ogłoszona przez Eleonorę *Sztyrmer*, tom 1, z pren: na 2gi, zł. 18; *Mineralogia i geologja*, przez F. S. *Bendanta*, przekład Hieronima *Łabęckiego*, 2 tomy z drzeworytami, zł. 24; *Statuta polskie Króla* Kazimierza w *Wiślicy* złożone, z rękopismu wydał K. W. *Wojcicki*, zł. 8.

Miła, jak na zimę temperatura, i jako-tako już usłana sanna, wywołały przy Niedzieli wczorajszej, dość liczne szlichtady, zdążające do przyjemnych miejsc wypoczynku, na *Wiejskiej kawie*, w Salonie *Ohma*, i tylu innych zakładach, na których niebrak *Warszawie*. Przy odgłosie wesołym dzwonków, suwały się gęsto sanie, migając bezustannie piękne i rumiane twarzyczki, kosztowne stroje, bogate futra, wykwintne kapelusiki, kwiaty, pióra i salopy. Już to w Warszawie zawsze w Niedzielę rusza się co żyje, a że dużo

nas ludzi Warszawę zamieszkuje, dla tego to wszędzie ludno, wszędzie wesoło, wszędzie zabaw pełno.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera od M. G. zł. 5, na reparację sztachet przed Kościołem Panien *Wizytek*, na intencję powrotu do zdrowia; od Olesi G. zł. 2, na tenże sam cel i intencję.

Nakładem składu nut G. *Sennewalda*, wyszła nowa Polka przez Karola Kerssen, pod tytułem: *Champagner Polka;* cena zł. 1. Tamże dostać można, »1848," 6 Kontredansów, szósty Krakowiak przez Emila *Jenike;* cena zł. 2. Kontredanse te, grane były na onegdajszym Wieczorze tańcującym w Nowej Resursie, i na wczorajszej Maskaradzie.

Ponieważ chustki długie na szyję są ciągle przez elegantów używane, moda więc szpilek zapinających takowe, trwa ciągle, i nowych coraz utworów tego rodzaju wymaga. Najmodniejsze szpilki, mają główki dość znacznej wielkości, wyobrażające cudnie emaliowane owoce, trofea rycerskie, okręty, albo popiersia różnych osób. Szpilki z główkami ze srebra brunatnego, liczone są ieszcze do nader eleganckich.

W przyszłą Niedzielę d. 30 b. m. dany będzie w sali pałacu Paca, *Poranek muzykalny*, układu P. Teodora *Ressel.* Biletów wnijścia po cenie rs. 1 k. 2½ na ubogich, dostać można w Składach muzycznych: Spiessa, Sennewalda i Klukowskiego.

Nie zawiedliśmy się, wczorajsza Maskarada była świetna, elegancka i wesoła. Czy widziałeś naprzykład mój czytelniku, to piękne, bogate, gustowne domino z białych świeżych blondyn, i jego pąsową towarzyszkę; czyliż nie przyznasz, że te dwa domina *dominowały* między innemi; możnaż im co zarzucić? zapewne że nie; ale i o innych równie pięknych, świeżych, przepomnieć nie należy; tak naprzykład: owe dwa białe z pąsowemi ozdobami domina, czy nie zasługują aby im zrobić miejsce między pąsowemi, czarnemi z bryllantowemi spinkami na czole, różowemi, lilja, pąsowemi z szalów, czarnemi z czerwonemi kapturami, czarnemi z białemi puszkami, niebieskiemi, białemi atłasowemi z puszkami, i tym podobne, których ani wyliczyć ani spamiętać niepodobna, bo wszystkie domina wczoraj były piękne, a między pięknemi trudny jest wybór; dla tego też jeżeli które przeminęliśmy, niech nam raczą przebaczyć na rachunek swojej piękności.— Między charakterystycznemi maskami, była *Minerwa;* dwóch Żydków (maski) zbliżyli się do niej, i zapytali kto ona jest? »Jestem *Minerwa* bogini mądrości, i jeżeli chcecie to was nauczę...." »A to na co? zawołali Żydzi, jeżeli chcecie to my was nauczemy rozumu." *Minerwa* nic nieodpowiedziała i znikła w tłumie, — dobrze uczyniła. Najwyższy kołpakiem, a najniższy stanowiskiem towarzyskiem był *Rycerz zawojowany przez babę!* Mój Boże! pókiż takie *surogaty* ludzi włóczyć się będą po świecie?... Przepraszamy, była to w prawdzie tylko maska, ale iluż to ludzi bez masek tak smutnie wyglądają!! Kilku Krakowiaków, kilka Krakowianek, Tyrole, Tyrolki, chucznie pląsały na salach maskaradowych, a między niemi kręcił się zbankrutowany *szuler* z jarmarku *Łowickiego;* pstrykał on talją kart, zachęcał, pociągał, i możeby kogo złapał... ale to do nas nienależy. Na odgłos trąb, Publiczność przeszła do Teatru Wielkiego, gdzie widowisko zaczęło się od nowych obrazów; nastąpiło *Co kto lubi z Gaganducha,* w którem JPan *Żółkowski* swoją grą wyborną wzbudzał ciągłe zadowolenie i oklaski, i przywołanym został; zakończyły tańce.— Pokazuje się więc, że nasza powszechność bawi się, było bowiem osób 2500, i wątpić nienależy, że piąta Maskarada również odpowie wszelkim oczekiwaniom.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po *Gizelli* przywołani: JPani *Turczynowicz* i JP. Alex: *Tarnowski* po 2-kroć. W Teatrze Rozmaitości, po *Ojcu debiutantki,* JP. *Jasiński* i JPanna *Ciemska* po 2-kroć; po *Dwóch braciach,* JP. *Żółkowski* 3-kroć, JPanna *Ciemska* 2-kroć i Wszyscy.

Kościół w mieście *Brześciu* Powiecie Włocławskim, zostanie wyreparowany za summę rs. 1606 kop. 16. Nadto uregulowanym zostanie Smętarz przy tymże Kościele.

Rada Opiekuńcza zakładów Dobroczynnych w *Piotrkowie,* postanowiła na korzyść ubogich w dniach 29 b. m., 12 i 26go Lutego, oraz 11go Marca r. b., dać 4ry bale, pochlebiając sobie, że JWW. i WW. Obywatele Ptu Piotrkowskiego, i m. Piotrkowa, tudzież z dalszych okolic przez kolej żelazną zbliżeni, łącząc zabawę z dobrym uczynkiem, licznem zebraniem cel dobroczynny tego przedsięwzięcia uwieńczyć zechcą.

Do *Kassy Oszczędności Płockiej,* w dniu 28 Grud: 1847 (9 Stycz: 1848) r., 31 Uczestników złożyło rs. 70 k. 20, czyli zł. 468; zaś w dniu 26 Grud. (7 Stycz:) t. r., Uczestników 3ch, odebrało rs. 341 kop. 89 czyli zł. 2279 gr. 8; a cały kapitał przez 427 Uczestników posiadany, wynosi rs. 5584 k. 29 czyli zł. 37,228 g. 18.

Anglja.— Do *Woolwich* (Ulwicz) wydano rozkaz, aby uformowano korpus Podoficerów, dla 20 kompanji, któremi artylerja ma być wzmocnioną; odtąd artylerja piesza liczyć będzie 9,900 ludzi.— 28miu zbrodniarzy skazanych przez Sąd w Limerik, przywieziono już do *Dublina;* z kąd będą deportowani.— Hrabia *Montalembert* zaprosił Pana Jana *Okonell* i całą jego rodzinę, na ucztę dać się mającą około 14go Lutego, w imieniu Katolików francuzkich. 10go Lutego w Kościele katedralnym N. Panny w *Paryżu,* odprawionem zostanie w asystencji Arcy-biskupa, żałobne Nabożeństwo, po

Danielu *Okonell*. Sławny Kaznodzieja X. *Lacordaire* (Lakorder) będzie miał Kazanie.— W r.z. odpłynęło z *Liwerpoolu* 131,524 wychodzców; w roku poprzednim odpłynęło z tego miasta wychodzców 74,913.— 27go b. m. daną będzie w *Manczestrze* uczta na 2,500 osób, dla zwolenników swobody handlowej.— W *Nowej Zelandji* zaszła nowa walka między Anglikami a krajowcami; trup angielski który popadł w ręce Zelandczyków, został pochowany z takiemiż honorami, iakiemi ci zwykle chowają swoich towarzyszy; modły w języku Maori zabrzmiały nad jego grobem.— W grobach pod Kościołem ZBAWICIELA, jednej z najdawniejszych świątyń Londynu, 12go b. m. w nocy wybuchł pożar, który dopiero nad ranem ugaszono. Kilka trupów spaliło się do szczętu.

Danja.— Król cierpi na puchlinę; nie pogorszył się wszelako stan jego febry.

Francja.— Król ofiarował dla ubogich 12tu cyrkułów paryzkich, po 1000 fr. na każdy cyrkuł; rodzina Królewska w czasie pobytu w Dreux (Dre), zostawiła dla ubogich 3000 fr., prócz tego udzieliła wsparcia rozmaitym osobom.— Pismo ang: wychodzące w Paryżu, ponawia zapewnienie, iż Król pomimo zaziębienia cieszy się zdrowiem iak najlepszem, i że wieści niepokojące rozsiane na giełdzie, były zmyślone przez spekulantów.— Podług budżetu na rok następny, armja składać się ma z 333,510 ludzi i 80,051 koni, z których na Algierję przypada 58,729 ludzi i 14,900 koni. — W tych dniach wyjdzie z druku pierwszy tom pamiętników Pana *Teste*.— Głoszą o zachorowaniu Króla Sardyńskiego i Xiężny Następczyni Sabaudzkiej. — Francuzi osiadli w Mexyku, w prośbie do izb prawodawczych uskarżają się, że ich Rząd francuzki zostawił bez opieki. — Młodzi Otaheiczycy sprowadzeni do Francji, na zimę wysłani będą do Algierji. — *Abdel-Kader* zasmucił się z początku na wiadomość, iż ma być przewieziony do warowni *Lamalgue* (Lamalg), później odzyskał swoją spokojność; gdy go zapytano, kogo życzy sobie zabrać z orszaku prócz rodziny, odpowiedział: »Wszakże oni wszyscy stanowią część mojej rodziny; okrutnem byłoby dla mnie rozłączyć się z niemi, nie mając dla nikogo predylekcji, nie mogę uczynić żadnego wyboru."— 4go b.m. o 5tej rano, 5ciu zbrojnych złoczyńców napadło na dyliżans w lesie niedaleko *St. Amand;* 2ch zatrzymało konie za cugle, a trzej inni wymierzając broń do Konduktora, nazwiskiem *Berson*, groźbami domagali się, aby im wydał pieniądze pocztą przesyłane. Konduktor chcąc nie chcąc pozwolił im splądrować powóz; złoczyńcy nie znalazłszy pieniędzy, znowu w las uciekli. Władza zarządziła śledztwo.

Hiszpanja. — *Espartero* miał posłuchanie u Królowej wobec Króla Don *Franciszka*, Monarchini przyjmowała go uprzejmie, ale bez szczególnej serdeczności. — Znowu ma być wytoczony proces jednemu z Ministrów za wydzierżawienie przedsiębierstwa kolei żelaznej, bez poprzedniego ogłoszenia licytacji.— Skarga przeciw Panu *Salamanka* odesłaną została do biur Kortezów.— W fabryce tytuniu w Madrycie, zachorowało 1000 osób na gryppę.

Holandja.— W znaczniejszych miastach Holandji w ciągu z. r. liczba umarłych przechodziła liczbę nowo-narodzonych dzieci.

Niemcy.— N. Cesarz *Austrjacki*, raczył ozdobić wielkim Krzyżem węgierskiego orderu Sgo Stefana, Ministra stanu i konferencji Hrabiego *Kolowrat*, z okoliczności 50cio-letniej rocznicy jego wstąpienia do służby.

Rozmaitości.— Pismo wychodzące w Halifax donosi o przypadku następującym: Statek *Karolina* żeglujący z Sawanny do Bath, 26go z. m. został nawiedzony przez burzę gwałtowną, która zmiotła wszystkie zapasy w morze, tak, że osada od 4go Listopada była pozbawioną żywności i wody. 10go Listopada losowano, kto z osady ma najprzód zginąć, aby drugim służyć za pożywienie; los padł na rosłego, silnego Irlandczyka nazwiskiem Karol *Brown*, jedynego człowieka na statku będącego w posiadaniu noża. Tenże stawiał opor, i zagroził przebić pierwszego, ktoby do niego przystąpił. Młody 19-letni majtek ofiarował się być pierwszym na pastwę dla swoich nieszczęśliwych towarzyszy, i *Brown* już go chciał zabić, lecz Kapitan ubił Irlandczyka silnem uderzeniem toporka. Osada nasyciła się jego krwią, i pokrajała jego ciało na jadło. 13go ujrzano żagle, i trzej pozostali z osady szczęśliwie ocaleli. Dwóch z nich przybyło do Filadelfji, trzeci został zabrany przez statek żeglujący do Indji zachodnich.— W Londynie zawiązało się towarzystwo, które postanowiło żywić się tylko jarzyną, i wszelkie mięsiwo zarzucić.— W paryzkim teatrze Rozmaitości podoba się nowe dziełko *Lew i Szczur*. W 3ch teatrach paryzkich mają być przedstawione dzieła następujące: *Abdel-Kader we Francji*, *Abdel-Kadera niewola*, i *Abdel-Kader w Paryżu*.— *Serwais* (Serwe) udaje się przez Bukarest do Stambułu, gdzie sławny Wiolonczelista wystąpi przed Sułtanem. — Po zmarłym modnisiu znaleziono ruchomości następujące: Wytworny pugilaresik zawierający kilka niezapłaconych rachunków od krawca i szewca, 6 biletów wizytowych, kilka adresów, i na wpół spalone sygaro; następnie zgrabne *porte monnaie* z kilku dziesiątkami, piątkami i trojakami; lorynetkę na czarnym elastycznym sznureczku; koszulę perkalową; 2 tuziny batystowych mankietek, i tyleż kołnierzy sztywno upra-

nych. — W r. z. wyszło we Francji 5606 dzieł i miedziorytów, między niemi 446 w językach obcych.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bystrzanowski Jan Oby: z Bobelna; Jezierski Kajet: Emer: z Siennicy; Kamiński Lud: Oby: z Bożych-górek; Kiernozicki Alex: Oby: z Rossji; Młocki Emiljan Oby: z Woli Rosztowskiej; Mieroszewski Jan Szam: Dworu J. C. K. M. z Krakowa; Neüfeld Jan Kup: z Gdańska: Ra łomiński Jan Wizyt: Szkół z Borowa; Wardroper Tom: Inżenier z Petersb:; Zawadzki Onuf: Oby: z Wąsosz. (G. P.)

DONIESIENIA.

Szanowni, którzy podczas mej bytności zagranicą, zgłaszali się do mnie o pomoc na zęby i o *łyżeczki do czyszczenia zębów,* znajdą zaspokojenie *w środkach leczących zęby;* przytem *nowy system wprawiania zębów Osanor,* z Paryża sprowadzony, które mocują się bez sprężyn, bez wyjmowania starych korzeni i służą jak zęby z natury. — J. Marja *Neuman,* uprzyw: Dentysta. — Krakows:-Przedmieście Nro 374, wprost Saskiego Hotelu.

Dnia 16 b. m. zgubione zostało PUDEŁKO w safjan czarny oprawne, na klucz zamknięte, w którym znajdował się FLET Wiedeński czarny, hebanowy, z 12tu srebrnemi klapami i z cugiem. Łaskawy Znalazca, raczy złożyć pod Nr 47 w rynku Starego Miasta, na 2gie piętro, za nagrodą zł. 50, do Wojciecha Kwiecińskiego.



HYACYNTÓW i TULIPANÓW kwitnących i rozkwitających, nabyć można w Składzie Nasion Dra Betzhold przy ulicy Senatorskiej Nr 471, wprost pałacu Zamojskich. — Tamże dostać można CUKRU krajowego w całych głowach, funt po zł. 1 gr. 10, zł. 1 gr. 12, i zł. 1 gr. 15; zaś Faryny kamień po zł. 24, 27, 31 i po zł. 32. — MUSZTARDY słoik po zł. 2; próżny słoik przyjmuje się po gr. 12, jeżeli Musztarda bierze się.

Pod Nrem 1407 przy ulicy Zielnej, jest do wynajęcia każdego czasu **SZYNK** i **PIEKARNIA.** Wiadomość u Właściciela domu.

GORZELANY dobrej konduity i gruntownie obeznany z praktyką gorzelnictwa, potrzebujący miejsca, raczy zgłosić się w Warszawie, do Rządcy pałacu Kochanowskich Nr 484, przy ulicy Miodowej.



Do składu głównego przy ulicy Senatorskiej Nr 496, nadszedł znaczny transport KAWJORU Astrachańskiego, małosolonego i prasowanego; oraz Groszku zielonego, w domu W. Piotrowskiego, drugi Sklep od rogu ulicy Miodowej.

Żądani są kilku zręcznych **ROBOTNIKÓW** do GIPSU Marmurowego, do St. Petersburga, którzy różnokolorowy sztuczny Marmur, akuratnie podług prób i wzorów, na ścianach nakładać potrafią. Chęć podjęcia się mający, raczą swoje żądania, za arszyny kwadratowe, lub rocznej pensji, prosto do Pana Józefa *Hermanna* Rzeźbiarza, przy ulicy *Wielki Miljon* Nro 8, w St. *Petersburgu,* nadesłać.

Do składu Herbaty Chińskiej i różnych Towarów Rossyjskich, nadszedł świeży transport JARZĄBKÓW Archangielskich, Łososia wędzonego i marynowanego, Groszku zielonego, Kawjoru Astrachańskiego, i Sielaw marynowanych w słoikach, przy ulicy Nalewki w domu Natansona Nr 2244. — Kupiec *Aksijanow.*

W domu dawniej Krasińskich, za Żelazną Bramą pod Nr 957, na rogu ulicy Zimnej, wprost Koszar Mirowskich, otworzonym został **SKŁAD OLEJU** Preparowanego w różnych gatunkach; który sprzedaje się po cenach następujących: Garniec Oleju Preparowanego zł. 6 gr. 15; Rzepakowego zł. 6 gr. 12; Lnianego zł. 6. A. L. *Fajgenbaum.*



Są do zbycia MEBLE mahoniowe: 12cie Krzeseł, cztery Fotele, Kanapa i Stół, na Nowym-Świecie pod Nrem 1274 i 5 lit: A, u Gospodarza domu, na 1szem piętrze.



Zginął OGAR, czarny podpalany. Znalazca raczy oddać do Magazynu Solnego, za wynagrodzeniem, do Struża Józefa, tym więcej, że nie jest zdatny do pola.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c.

Idąc z ulicy Sto-Jerskiej, Miodową na Krakow:-Przedm:, zgubiony został 12 b. m. wieczorem, MUFEK duży jonatkowy, z czarną podszewką marselinową. Ktoby takowy znalazł, raczy go oddać na Krako:-Przedm: pod Nr 448 i 9, na 2gie piętro, a otrzyma nagrody Rsr. 3, jeżeli żądać będzie.

Potrzebny jest zaraz dla Kawalera POKÓJ od frontu, na 1m lub 2m piętrze, przy jednej z ulic pryncypalnych, z opałem i usługą. Kto takowy ma do wynajęcia, raczy złożyć adres w powyższym Kantorze.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW I GUWERNANTEK
przy ulicy Długiej pod Nr 587, wprost domu Lasockich.

Osoby które dotąd zaszczycały mnie ciągłem zaufaniem, raczą łaskawie zgłosić się teraz po wybór Guwernantek i Nauczycieli, odznaczających się gorliwością w udzielaniu nauk. — Francuzka posiadająca gruntownie swój język, niemniej niemiecki i muzykę, jest do umieszczenia. — Paulina *Zwolińska.*

KANTOR
STRĘCZEŃ GUWERNERÓW i GUWERNANTEK
Ludwiki Marx,
przy rogu ulicy Bielańskiej i Długiej Nr 594.

Osoby które mnie zaufaniem swoiem zaszczycały, mogą obecnie dowiedzieć się w Kantorze moim o Osobach odznaczających się w każdym rodzaju powołania nauczycielskiego i dozoru dzieci. — Są Guwernerowie Francuzi, Anglicy, Polacy i Niemcy; podobnież Guwernantki i Bony Francuzki, Angielki, Polki i Niemki, mogący być stale umieszczeni, albo uczęszczać dla udzielania w pewnych godzinach różnych nauk, muzyki, lub dla konwersacji w języku francuzkim.

Dziś rano zimna stopni 7. Wczoraj w południe 5.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, 22gi raz *Okno na pierwszem piętrze.* 18ty raz *Majster* i *Czeladnik.*

TEATR WIELKI. Jutro, 1szy akt *Łucji z Lamermoru,* i 4ty raz *Gizella.*

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Indyk faszerow:, Kapłon z serdelowym masłem, Polędwica po indyjsku, Zrazy angielskie i podróżne, Befsztyk poznański, Kotlety cielęce, Rozbratel, Sznycle, Pieczeń huzarska i angielska.

Jutro w Handlu *Kołdrasińskiego,* przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Pekeflejsz, Kotlety wołowe, Befsztyk, Pieczeń cielęca. — Obiad: Zupa pomidorowa i Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa, Pieczyste, i t. p.